

Polonia Charkowa

UKRAINA

CHARKOW



Nr 4(8)
□2001 r.

PISMO STOWARZYSZENIA
KULTURY POLSKIEJ W CHARKOWIE

Cyprian Kamil Norwid

180. rocznica urodzin

Moja piosnka

Cyprian K. Norwid

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...*

Tęskno mi, Panie...

*Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...*

Tęskno mi, Panie...

*Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
„Bądź pochwalony”...*

Tęskno mi, Panie...

*Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...*

Tęskno mi, Panie...

*Do bez – tęsknoty i do bez – myślenia
Do tych co mają tak za tak – nie za nie –
Bez światło – cienia....*

Tęskno mi, Panie...

*Tęskno mi ówdzie, gdzie ktoś o mnie stoi ?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej !*



24.09.1821 (Laskowo – Głuchy)
23.05.1883 (Paryż)

**Rok 2001 ogłoszono w Polsce
Rokiem Norwida.**

*O życiu i twórczości wybitnego
romantyka piszemy na stronie 4.*

Historia i obyczaje

Kampania wrześniowa

II Rzeczpospolita sąsiadowała z dwoma potężnymi państwami, które w latach trzydziestych ubiegłego stulecia stawały się coraz silniejsze i stopniowo zaczęły zagrażać lądowi Europy. Po dojściu Hitlera do władzy (1933 r.), Niemcy szybko rozbudowały armię i zaczęły szukać dla siebie „przestrzeni życiowej”. W 1938 r. wojska niemieckie zajęły Austrię, a w marcu 1939 r. Czechosłowację. Tymczasem na wschodzie naszego kontynentu, po dojściu do władzy Stalina, wyrastała druga potęga – Związek Radziecki - która również myślała o podbojach. Od wiosny 1939 r. trwały tajne kontakty między obu tymi państwami w sprawie zawarcia układu o nieagresji, w wyniku których 23 sierpnia doszło do podpisania tzw. „paktu Ribbentrop-Mołotow”, w którym oba mocarstwa doszły do porozumienia w sprawie podziału stref wpływów na obszarze Polski i państw bałtyckich.

W piątek 1 września 1939 r. o godzinie 4.45, bez formalnego wypowiedzenia wojny, wojska hitlerowskie zaatakowały nasz kraj od północy, zachodu i południa. Armia polska stawiała wrogowi zacięty opór, broniły się najbardziej wysunięte placówki : w Gdyni, Gdańsku i na Helu. Szczególnym

bohaterstwem wślawili się, do końca wypełniający rozkaz naczelnego wodza, żołnierze z Westerplatte (w Gdańsku). Garstka obrońców z mjr. Henrykiem Sucharskim na czele przez siedem dni walczyła z liczącymi ponad 2 tys. żołnierzy oddziałami niemieckimi, wspomaganymi przez ciężką artylerię i lotnictwo. 9 września rozpoczęła się największa bitwa kampanii wrześniowej, zwana bitwą nad Bzurą. Trwała ona cztery dni i choć początkowo Polacy odnosili sukcesy, w ostateczności zostali jednak zwyciężeni przez przeważające siły wroga. Po pokonaniu wojsk polskich Niemcy rozpoczęli oblężenie stolicy, którą opuściły najwyższe władze państwowe, z prezydentem Ignacym Mościckim. Obroną kierował gen. Walerian Czumę, ale prawdziwym przywódcą w oblężonym mieście był bohaterski prezydent stolicy, Stefan Starzyński. Warszawiacy budowali barykady i oddawali żywność na potrzeby miasta. Wszyscy czekali na pomoc ze strony Francji i Wielkiej Brytanii, które już 3 września wypowiedziały Niemcom wojnę. Pomoc ta jednak nie nadeszła. Po przeszło dwóch tygodniach zacieklej obrony Warszawa musiała się poddać.

Rosnąca z każdym dniem przewaga niemiecka odbierała Polakom inicjatywę, zmuszając ich do obrony. Zorganizowany opór został złamany. Większość oddziałów walczyła aż do wyczerpania amunicji. Następnego dnia po upadku Warszawy poddała się twierdza Modlin. Do 2 października walczyły jeszcze polskie jednostki na Helu. Ostatnia wielka bitwa stoczona została przez armię gen. Franciszka Kleeberga pod Kockiem w dniach 2-5 października.

Jednocześnie 17 września, gdy walczyła jeszcze stolica i ciężkie boje toczono na Helu i całej Lubelszczyźnie, armia radziecka bez wypowiedzenia wojny wkroczyła do Polski od wschodu. Wojsko polskie, zgodnie z rozkazem naczelnego wodza, marszałka Rydza Śmigłego, przeważnie nie nawiązywało walki z Armią Czerwoną, lecz w niektórych miejscach stawiało mocny opór. Rząd polski w obliczu nieodwracalnej klęski militarnej opuścił kraj, by dalszą walkę z najeźdźcami organizować za granicą, u boku sojuszników zachodnich.

W wyniku wrześniowych działań wojennych zginęło lub zostało rannych ok. 200 tys. obywateli polskich, w znacznej części ludność cywilna. Niemcy wzięli do niewoli ok. 300 tys. żołnierzy i oficerów, Rosjanie – ponad 200 tys. Dowództwo Wojska Polskiego i społeczeństwo nie złożyło jednak broni, a Francja i Wielka Brytania nie zaakceptowały aneksji Polski dokonanej przez dwóch napastników. Wojna, która pochłonęła miliony ofiar, trwała przez kolejne sześć lat.



*Pomnik Pomordowanym i Poległym na Wschodzie
znajdujący się w Warszawie*

Dożynki – święto plonów

Dożynki to największe doroczne święto rolników, obchodzone po zakończeniu wszystkich prac polowych. Świętuje się je od około połowy XVI wieku.

Na początku pleciono wieniec z pozostałych na polach kłosów, owoców, orzechów, jarzębiny, kwiatów i kolorowych wstążek. Miał on kształt korony lub koła. Wewnątrz umieszczano koguty, kaczęta lub gąski, co miało zapewnić zdrowie zwierzętom gospodarskim. Wieniec, symbolizujący urodzaj, niesiony był na głowie przez najlepszą żniwiarkę. Za nią postępował orszak odświętnie ubranych parobków, czyli żeńców. Wieniec niesiono najpierw do kościoła, do poświęcenia, a następnie z radością i śpiewem udawano się do właściciela pola – gospodarza dożynek.

W całej Polsce śpiewano najczęściej tę pieśń:

Plon, niesiemy plon,
W gospodarza dom!
Aby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało!
Plon, niesiemy plon.

Otwieraj, panie, szeroko wrota
Niesiem ci wieniec ze szczerego złota.
Zaścielaj, panie, stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebывały.

Plon, niesiemy plon...

Dziedzic odbierał wieniec z rąk żniwiarki, wnosił go do domu i ustawiał na stole, zapraszając wszystkich do suto zastawionego stołu. Po uczcie rozpoczynały się tańce, które trwały nieraz do późnej nocy.

Współczesne dożynki nieco różnią się od uroczystości urządzanych w dawnej Polsce. Obecnie urządza się je nie

tylko na wsi, ale i we wszystkich chyba miastach położonych w rolniczych regionach. Z reguły towarzyszą im festyny, konkursy, wystawy rolnych produktów i maszyn rolniczych. Każda wieś przygotowuje swój wieniec, a najpiękniejsze są nagradzane. Co roku przygotowuje się również specjalny, ogromny wieniec, który zanoszą do kościoła. W każdej parafii odbywa się uroczysta Msza św. dziękczynna. Jest to wielkie święto nie tylko rolników, ale wszystkich mieszkańców miasta, którzy chcą uczcić trud pracujących na roli.



Opracowała Lidia Studzińska

Kultura

Cyprian Ksawery Gerard Walenty Norwid

urodził się 24.09.1821r. we wsi Laskowo Głuchy koło Radzymina pod Warszawą, w rodzinie szlacheckiej. Imię Kamil wybrał na pamiątkę nieszczęśliwej miłości. Wcześniej utracił rodziców i sam musiał myśleć o swoim utrzymaniu.

Naukę rozpoczął w gimnazjum w Warszawie. W 1837 roku wstępuje do prywatnej szkoły malarskiej. Wiele czyta, szczególnie ceni Jana Kochanowskiego. W 1840r. debiutuje w prasie jako poeta, zdobywa uznanie w środowisku literackim i artystycznym. Lata 1841 – 1842 – podróżuje po Polsce, poznaje kraj i ludzi. Później wyjeżdża za granicę: 1842 – Niemcy, 1843 – Włochy. Ogląda arcydzieła sztuki plastycznej i zabytki kultury. W Monachium studiuje malarstwo, we Florencji – rzeźbę, jako wolny słuchacz Akademii Sztuk Pięknych.

Wiosną 1846r. wraca do kraju. Przez sześć tygodni przebywa w więzieniu pruskim, ponieważ oddał swój paszport uciekinierowi politycznemu.

1845 – nieodwzajemniona miłość do Marii Callergis (1822 – 1874) utalentowanej pianistki, gwiazdy europejskich salonów. Jeździł po Europie szlakiem podróży swojej ukochanej.

Przenosi się do Berlina, nawiązuje kontakty z emigracją. Studiuje kulturę Etrusków, próbuje tłumaczyć Dantego. Jedzie do Rzymu, gdzie poznaje Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego. W Paryżu poznaje Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina (te spotkania utrwalił później w „Czarnych Kwiatkach”).

W 1851r. pisze „Bema żałobny rapsod” – poświęcony pamięci Józefa Bema, Polaka, wodza powstania węgierskiego w 1848r. Wydaje poemat „Promethidion”.

Norwid był poetą – myślicielem. Poezja ta wymagała trudu od czytelnika. Przyjmowana początkowo entuzjastycznie, później była źle oceniana przez krytykę i czytelników. Współcześni zarzucali mu nawet kosmopolityzm, ponieważ poeta nie chciał wiązać się z polityką, chciał zachować niezależność.

Żyje w biedzie, głuchnie, ma kłopoty z publikowaniem utworów. Wszystko to, a także osobiste porażki życiowe (oświadcza się Marii Trębickiej, przyjaciółce Marii Callergis, i dostaje kosza, próbuje wstąpić do zakonu zmartwychwstańców – bezskutecznie) skłoniły poetę do opuszczenia Paryża. Wyjeżdża do Ameryki. Pracuje jako grafik w Nowym Jorku (1852 – 1854). Nie zrobił kariery w Stanach Zjednoczonych. Tęskni do kraju i Europy. Wraca do Londynu, potem do Paryża.

W 1854r. pracuje nad poematem epickim „Quidam”. Miejscem akcji jest starożytny Rzym. Dzięki amnestii może wrócić do kraju, wybiera jednak emigrację. Pisze „Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie”, „Klaskaniem mając obrzękłe prawice”, wygłasza cykl wykładów „O Juliuszu Słowackim” (1861 r. – druk). Pierwszy zbiór utworów, zatytułowany „Poezje”, wydaje w 1862 r. w Lipsku. Wykłady cieszą się dużym zainteresowaniem, książka przechodzi bez echa.

Po wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. Norwid włącza się do działalności publicznej. Poznaje w Paryżu Romualda Traugutta. Pisze „Fortepian Chopina”, pracuje nad cyklem „Vademecum”, odczytuje w obecności kilkuset słuchaczy poemat „Rzecz o wolności słowa”.

W 1872r., chorując na gruźlicę, biedując, pogrążony w samotności, tworzy arcydzieła teatralne: „Kleopatra i Cezar”, „Pierścień Wielkiej Damy”.

Pozbawiony środków do życia, zostaje pensjonariuszem Domu św. Kazimierza, przytułku na przedmieściach Paryża. W 1889 r. pisze ostatni dramat „Miłość – czysta u kąpiel morskich”.

23 maja 1883r. umiera we śnie. Został pochowany w Ivry, skąd po pięciu latach przeniesiono jego ciało na cmentarz Montmorency do wspólnego grobu polskich wygnańców.

Twórczość była wielkim traktatem moralnym. Poeta starał się w niej wyrazić złożoność świata i człowieka. On sam bardzo przeżywał problem moralny narodu w sensie jednostki i ogółu. Miał poczucie odpowiedzialności za naród i ludzkość.

Opracował Igor Mackiewicz

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe

Rajmund Kolbe urodził się w 1894 roku w Zduńskiej Woli w rodzinie tkacza. Mając 12 lat, zdał egzamin do szkoły handlowej, ale po roku postanowił kontynuować naukę w gimnazjum franciszkanów. Gdy w 1910r. usłyszał o powstaniu Związku Strzeleckiego (organizacji charakterze wojskowym), zapragnął wstąpić do oddziałów strzeleckich i walczyć o wolność ojczyzny. Plan ten nie został jednak zrealizowany, gdyż rodzice postanowili resztę życia spędzić wraz z dziećmi w klasztorze. W 1911r. Rajmund złożył pierwsze śluby zakonne. Już jako brat Maksymilian wyjechał na studia do Krakowa, a potem do Rzymu. Cztery lata później obronił pracę doktorską z filozofii. W wieku 24 lat przyjął święcenia kapłańskie. Już wtedy chorował na gruźlicę, ale chociaż był osłabiony z powodu ciągłych krwotoków, nie przerywał pracy w Stowarzyszeniu Maryjnym.

Do Polski wrócił po odzyskaniu przez nią niepodległości, w 1919r. Marzył o założeniu nowego klasztoru, co udało się zrealizować dzięki darowiźnie księcia Druckiego – Lubeckiego, którego ujęła pasja, z jaką Kolbe propagował kult Niepokalanej. Na otrzymanym pustym polu w Teresinie koło Warszawy w ciągu kilku miesięcy postawiono kilka baraków i we wrześniu 1927r., po uzyskaniu zgody władz kościelnych, odprawiono pierwszą Mszę św. w Niepokalanowie.

Zakon rozrastał się bardzo szybko, powstało seminarium, budowano nowe pomieszczenia,

zwiększano nakład wydawanego do dziś czasopisma „Rycerz Niepokalanej”.

W końcu 1929r. wraz z innymi misjonarzami wyruszył do Chin, a następnie do Japonii, gdzie polscy zakonnicy swoją pracowitością i bezinteresownością budzili powszechny szacunek i uznanie. Coraz więcej Japończyków wstępowało do

zakonu, pomagało ojcu Maksymilianowi. Powstał japoński Niepokalanów, a nakład „Rycerza Niepokalanej” osiągnął 30 tysięcy egzemplarzy. Niestety pogarszający się stan zdrowia zmusił nistrudzonego misionarza do powrotu do kraju.

Nadszedł wrzesień 1939r. Maksymilian Maria Kolbe został aresztowany przez Niemców. Wkrótce go uwolniono, ale w lutym 1941 r. aresztowano po raz drugi. Najpierw osadzono go na Pawiaku, skąd po trzech miesiącach przewieziono do Oświęcimia. W największym

hitlerowskim obozie koncentracyjnym wspierał duchowo cierpiących i umierających. Mówił o tym, że nienawiść trzeba w sobie zwalczać, gdyż siłą twórczą jest tylko miłość oraz że potrzeba wielkich ofiar, aby okupić szczęście i spokojne życie następnych pokoleń.

Zmarł 14 sierpnia 1941r., idąc na śmierć zamiast współwięźnia, który miał żonę i dzieci.

10 października 1982r. papież Jan Paweł II kanonizował ojca Maksymiliana.

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe na zawsze pozostanie symbolem zwycięstwa dobra nad złem, miłości nad nienawiścią.



Opracowała Lidia Studzińska

Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia

W tym roku minęła 20 rocznica śmierci prymasa Stefana Wyszyńskiego. Jego pogrzeb był wyrazem głębokiej czci dla zmarłego i uznania dla jego działalności. Był postacią niezwykłą nie tylko dzięki swej wierze, ale także dzięki głębokiemu rozumieniu spraw polskiego kościoła i polskiego narodu.

Urodzony w 1901r. w wielodzietnej rodzinie, wyrastał w atmosferze miłości, dyscypliny i szczególnego nabożeństwa dla Matki Bożej. Jego ojciec był organistą, matka zajmowała się wychowywaniem dzieci.

Naukę rozpoczął w 1912r., pięć lat później wstąpił do seminarium duchownego i w 1924r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1925r. podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w trakcie których działał w organizacjach studenckich, ogłaszał artykuły w „Ateneum Kapłańskim”, współpracował ze Związkiem Polskiej Inteligencji Katolickiej. W 1929r.

ukończył studia i uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Następnie wyjechał za granicę, aby pogłębiać swą wiedzę. Po powrocie najważniejszym dla niego zadaniem było wychowywanie inteligencji katolickiej, która miała być głównym filarem w odradzającym się państwie polskim.

W czasie wojny pracował z niewidomymi dziećmi i potajemnie uczącą się młodzieżą. Później pełnił obowiązki kapelana w zakładzie dla ociemniałych i wykładał na kursach tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Po wojnie zorganizował seminarium we Włocławku, zaczął wydawać czasopisma: „Kronika Diecezji Włocławskiej”, „Ateneum Kapłańskie” i „Ład Boży”. Mając niespełna 45 lat, został jednym z najmłodszych biskupów. Pracował z zapalem i poświęceniem. Za najważniejsze uważał odbudowę świątyń zniszczonych w czasie II wojny

światowej, zwalczanie alkoholizmu, uczenie szacunku dla starszych i oddawanie czci wszystkim zmarłym, bez względu na wyznanie. Poza tym prowadził wykłady z katolickiej nauki społecznej i czynnie uczestniczył w życiu młodzieży akademickiej.

W listopadzie 1948r. papież Pius XII mianował biskupa Wyszyńskiego Prymasem Polski. Rozpoczął się okres pracy w powojennej Polsce. Należało zadbać o odbudowę kościołów i klasztorów, przeprowadzić zmiany organizacyjne w Kościele, doprowadzić do porozumienia między Episkopatem a rządem Polski. Zwłaszcza to ostatnie zadanie było szczególnie trudne. Na skutek aresztowań księży oskarżonych o współpracę z obcym wywiadem i sporów dotyczących nauczania religii w szkołach stosunki między Kościołem a państwem ulegały ciągłym komplikacjom. W końcu prymas za swą działalność został przez władze przymusowo odosobniony od września 1953 do października 1956r. Do Warszawy powrócił w

wyniku zmian politycznych, jakie zaszły wówczas w Polsce.

Prymas Stefan Wyszyński działał zawsze z myślą o Kościele, jednostce ludzkiej i całym polskim społeczeństwie. Był stanowczy i konsekwentny i z godnym podziwu uporem realizował swoje zamierzenia. Jemu zawdzięczamy wizytę Jana Pawła II w Polsce w 1979r.

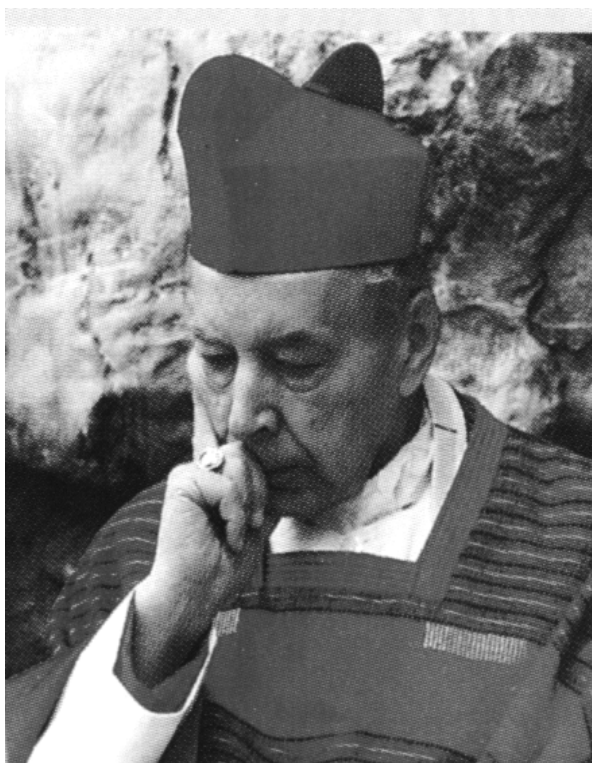
Sentencje S. Wyszyńskiego:

„Nie ma po Bogu większej wartości, jak człowiek.”

„Celem pracy jest przede wszystkim sam człowiek.”

„Rodzina to podstawowa komórka społeczna, to zasadniczy element w budowaniu podstaw trwałości bytu narodowego.”

Opracowała Lidia Studzińska



10 LAT NIEPODLEGŁEJ UKRAINY

Z okazji 10. rocznicy ogłoszenia niepodległości przez Ukrainę w Kijowie odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu. Rozpoczęto je uroczystym wniesieniem flagi państwowej, symbolizującej wolną Ukrainę. Na posiedzeniu obecni byli: prezydent Ukrainy L.Kuczma, premier A.Kinach, członkowie rządu, przedstawiciele parlamentu pierwszych trzech kadencji już niepodległej Ukrainy i goście z zagranicy. Przewodniczący ukraińskiego parlamentu, Iwan Pluszcz, odsłonił pamiątkową tablicę umieszczoną na fasadzie budynku. Ma ona przypominać o historycznym wydarzeniu – ogłoszeniu niepodległości państwa. Deputaci wystosowali okolicznościową odezwę do parlamentów wszystkich krajów świata.

* * *

W Charkowie odbyło się posiedzenie władz miasta i obwodu. W wielkiej sali Teatru Opery i Baletu im. M.Łysenki zebrały się władze miasta, przedstawiciele organizacji pozarządowych, parlamentarzyści, goście. Poruszające przemówienie wygłosił przewodniczący administracji państwowej okręgu charkowskiego Eugeniusz Kusznariow. Posiedzenie zakończył uroczysty koncert najwybitniejszych artystów Ukrainy, solistów operowych, piosenkarzy estradowych, zespołów wokalnych i instrumentalnych.

* * *

W Kijowie, na odnowionym Placu Wolności odsłonięto pomnik poświęcony jubileuszowi istnienia Ukrainy jako niepodległego państwa. Teraz w centralnym miejscu placu znajduje się kolumna z rzeźbą symbolizującą niepodległość (wysokość 61 m., ciężar ok. 20 ton). Pięćdziesięciometrową kolumnę wykonano z granitu, a postać kobiecą z gałązką kaliny, symbolizującą Ukrainę – z mosiądzu. Na placu umieszczono również najwyższy w Kijowie maszt. Sprężone powietrze będzie pompowane ku górze, powodując ciągłe trzepotanie flagi.

* * *

Z okazji 10. rocznicy ogłoszenia niepodległości Ukrainy w stolicy odbyła się wspaniała parada wojskowa. Po głównej ulicy miasta, Kreszczatiku, przemaszerowało ponad 6 tysięcy żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych Ukrainy. Podczas parady zademonstrowano najnowsze osiągnięcia techniki wojskowej: samoloty, helikoptery, czołgi i systemy rakietowe. Historię armii przypomniało 100 kozaków czarnomorskich w strojach z XVIII wieku, trzymających szable w ręku, którzy wchodzą w skład pułku prezydenckiego. Święto zakończyły fajerwerki.

* * *

W Kijowie odbyła się międzynarodowa wystawa „ Technologie kosmiczne w służbie społeczeństwa”. W tej imprezie zorganizowanej w „Domu Ukraińskim” byli obecni również przedstawiciele Charkowa: firma „Chartron”, zespół zakładów produkcyjnych «Komunar», fabryka urządzeń elektronicznych i inne. Jeden dzień wystawy w całości poświęcono naszemu miastu.

* * *

Narodowy Bank Ukrainy wypuścił serię złotych i srebrnych monet o nominale 10 i 20 grywien, a także banknoty o wartości 200 grywien. Na awersie znajduje się portret genialnej poetki, Lesi Ukrainki, na odwrocie – rysunek zamku łuckiego (Wołyń, wieś Kołodiazne – miejsce urodzenia pisarki). W ten sposób powiększono serię banknotów z wizerunkami najwybitniejszych postaci w historii Ukrainy. W galerii znaleźli się: poeci T. Szewczenko i I. Franko, działacze B.Chmielnicki i M.Gruszewski, książę Rusi Kijowskiej Jarosław Mądry i Włodzimierz Wielki.

* * *

W Charkowie, na placu noszącym wcześniej imię Róży Luksemburg, w uroczystej atmosferze odsłonięto pomnik. Autorem monumentu, symbolizującego niepodległą Ukrainę, jest charkowski rzeźbiarz Oleksander Ridnyj. Na wysokiej kolumnie stoi dumny sokół, który kształtem przypomina jeden z elementów symboliki państwowej. U podstawy kolumny stoi 10 – letnia dziewczynka. Prototypem rzeźby została mieszkanka Charkowa, rówieśnica niepodległej Ukrainy, która urodziła się jako pierwsza 24 sierpnia 1991 roku. Na dole kolumny umieszczono fragment hymnu cerkiewnego „Боже, Україну бережи”.

* * *

Prezydent miasta M.Pilipczuk wręczył prezenty „rówieśnikom niezależności” – dzieciom urodzonym 24 sierpnia 1991 roku. Podarki, dyplomy i nagrody pieniężne otrzymały również zgodnie z tradycją te rodziny, w których dzieci przyszły na świat 23 sierpnia 2001 roku, w dniu święta miasta.

* * *

W jubileuszowym roku 2001 już po raz trzeci nagrodzono zasłużonych obywateli miasta Charkowa. Prezydent miasta, M.Pilipczuk, wręczył srebrne odznaczenia i dyplomy następującym osobom: śpiewaczce operowej Eugenii Miroszniczenko i chirurgowi Oleksandrowi Szalimowu. Niestety w uroczystości nie mógł osobiście uczestniczyć trzeci laureat – światowej sławy matematyk Aleksiej Pogoriełow. W tej chwili na liście zasłużonych obywateli miasta znajduje się 20 osób. Każda z nich do końca życia będzie otrzymywać stypendium fundowane przez miasto.

Charków w losach i życiu Polaków

Leopold Staff w Charkowie

Wybitny polski poeta Leopold Staff tworzył na przestrzeni trzech epok literackich: Młodej Polski, dwudziestolecia międzywojennego i współczesności.

Młoda Polska to epoka, która trwała od ostatniego dziesięciolecia XIX wieku do roku 1918. Podczas pierwszej wojny światowej Staff mieszkał w Charkowie. Dla poety był to czas natchnienia, owocnej twórczej pracy i rozmyślań nad tragicznymi wydarzeniami lat 1914 – 1918. W tym krótkim czasie ukazało się kilka zbiorów poetyckich Staffa. Niektóre egzemplarze tych wydań zachowały się do dzisiaj w bibliotekach Charkowa. Na przykład muzeum książki w Charkowskiej Państwowej Bibliotece Naukowej im. Korolenki jest w posiadaniu pierwszego wydania tomiku „Tęcza łez i krwi” z autografem, dedykowanego wydawcy, Henrykowi Toeplitzowi.

Poezja Leopolda Staffa miała wielki wpływ na całe pokolenie twórców polskich i ukraińskich.

Igor Łosijewski

*Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!
Łańcuch twych kajdan stał się tym łańcuchem,
Na którym z lochu, co był twą stolicą
Lat sto, swym własnym dźwignęłaś się duchem.*

*Nie przyszły ciebie poprzeć karabiny,
Ni wiodły za cię bój komety w niebie,
Ni z jakubowej zstąpiły drabiny
W pomoc Anioły. Powstałaś przez siebie!*

*Dzisiaj wychodzisz po wieku z podziemia,
Z ludów jedyny ty lud czystych dłoni,
Co swych zaborców zdumieniem oniemia,
Ze tem zwycięża jeno, że się broni.*

*Ducha wspomnieniem ich ci nie rozsierdzę,
Żyłaś miłością, nie zaś zemsty żółdem,
Choć serce twardsze masz, niż Flandrji twierdze,
Co ci przyznano nowym pruskim hołdem.*

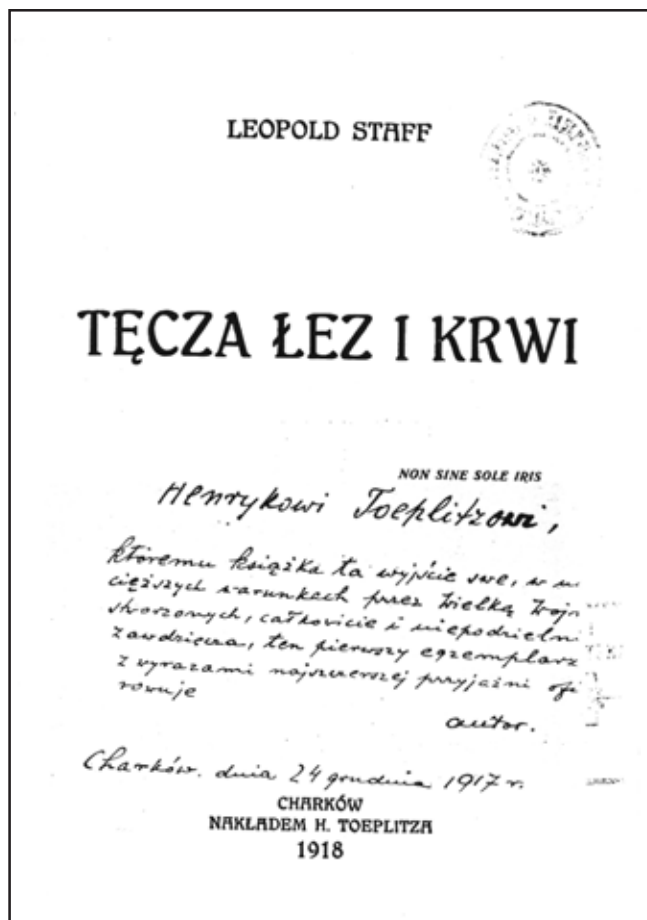
*Ty, broniąc siebie wbrew wszelkiej nadziei,
Broniłaś jeno od czarnej rozpaczey
Wiary, że wolność, prawo, moc idei
Nie jest czczym wiatrem ust, ale coś znaczy*

*Duchową bronią walczyłaś i zbroją,
O którą pękał każdy cios obuchem.
Więc dziś myśl każdą podłóż ziemią swoją
I każdą ziemi swę piędź nakryj duchem.*

*Żadne cię miana nad to nie zaszczycą,
Co być nie mogło przez wiek twą ozdobą!
Polsko, nie jesteś ty już niewolnicą!
Lecz czemś największem, czem być można. Sobą!
ze zbioru „Tęcza łez i krwi”*



1878-1957



Szlakami martyrologii

W czerwcu nasze miasto odwiedzili studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nasza korespondentka Diana Krawczyńska przeprowadziła z nimi rozmowę, której fragmenty drukujemy poniżej.

Czy na początku moglibyście powiedzieć kilka słów o sobie?

Jesteśmy studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz członkami organizacji studenckiej Bratnia Pomoc Akademicka im. Św. Jana z Kęp. Jesteśmy zgromadzeni przy duszpasterstwie św. Anny, przy Kolegiacie Uniwersyteckiej w Krakowie.

Jesteście pierwszy raz na Ukrainie?

Nie, to nasza czwarta wyprawa, ale dotychczas zwiedzaliśmy tylko zachodnią Ukrainę. Odwiedziliśmy Lwów, Krzemieniec, Począjów, Berdyczów i Kijów.

Jaki jest cel waszej podróży?

Wędrujemy szlakami martyrologii polskiego narodu. Przyjechalśmy, aby oddać hołd naszym profesorom, którzy zostali zamordowani w czasie II wojny światowej.. Dwie pierwsze wyprawy były poświęcone 183

uniwersytetu, Czujemy silną więź z pomordowanymi.

A w tym roku przyjechaliście do Charkowa?

Właściwie naszym głównym celem były Wzgórza Wuleckie, gdzie 60 lat temu, w nocy z 3 na 4 lipca Niemcy zamordowali profesorów Uniwersytetu we Lwowie. Przyjechalśmy, aby oddać im cześć. A skoro



byliśmy już na Ukrainie, to trudno nie odwiedzić Charkowa.. Dysponujemy listą ponad 40 osób, wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego, odnaleźliśmy tabliczki z nazwiskami na ich grobach. Tu

na przykład mamy nazwisko 29-letniego absolwenta naszej uczelni, prawnika. Ja też studiuję prawo, mam 20 lat. On był niewiele starszy ode mnie, zaczynał swoje dorosłe życie.

Jakie macie wrażenia po wędrowce po Ukrainie?

To jest bardzo piękny kraj, z wieloma bogactwami naturalnymi i pięknymi zabytkami. Niestety wiele zabytków jest zdewastowanych i wymaga gruntownych remontów. Są zaniedbane, opuszczone, marnują się.

Co chcielibyście powiedzieć swoim ukraińskim rówieśnikom?

Życzymy ukraińskim studentom, żeby mieli siłę zmieniać ten kraj, żeby go ulepszać, doskonalili. Ukraina to kraj z bogatą historią i kulturą, trzeba dbać o jego rozwój. Dlatego trzeba uczyć się, doskonalić duchowo. Natomiast nam wszystkim, zarówno Ukraińcom, jak i Polakom chcielibyśmy życzyć udanej, coraz ściślejszej współpracy. Abyśmy częściej się odwiedzali, utrzymywali kontakty, wymieniali się doświadczeniami.

Dziękuję za rozmowę!



krakowskim profesorom, którzy 6 listopada 1939 roku zostali aresztowani przez Niemców i wywiezieni do obozów w Sachsenhausen, a potem do Dachau. 20 osób zmarło, reszta odzyskała wolność dzięki zabiegom dyplomatycznym i silnej presji opinii publicznej. W zeszłym roku natomiast pojechalśmy do Katynia, gdzie zginęło wielu naukowców i absolwentów naszego

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

Dzień taki raz w życiu się zdarza

Obchody 10. rocznicy odzyskania Niepodległości przez Ukrainę



Prezydent miasta Charkowa
Mychajło Pyłypczuk. Toast za
niepodległą Ukrainę

Dobre, bo polskie. Prezes
administracji obwodowej
Eugeniusz Kusznariow:
„Dziękujemy serdecznie”



„Wyszukane potrawy,
goście honorowi,
stroje ludowe!”

Goście z polskiego MSZ i
Polskiego Konsulatu w
Charkowie oraz
przedstawiciele SKP w
Charkowie oczekują
przybycia władz miasta



Konsul Generalny RP w
Charkowie Pan Michał
Żórawski: „Stowarzyszenie
jak zawsze na wysokim
poziomie.”

Polska piosenka nad
Charkowem płynie. Zespół
wokalny „Hobby”



Zdjęcia: Oleg Czernijenko

Spotkanie z Poznaniem

Z partnerskiego miasta Poznania wróciło dwoje uczestników Międzynarodowej Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. Na trzytygodniowe kursy, organizowane przy Uniwersytecie im.A.Mickiewicza i finansowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, zostali oni skierowani przez Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie.



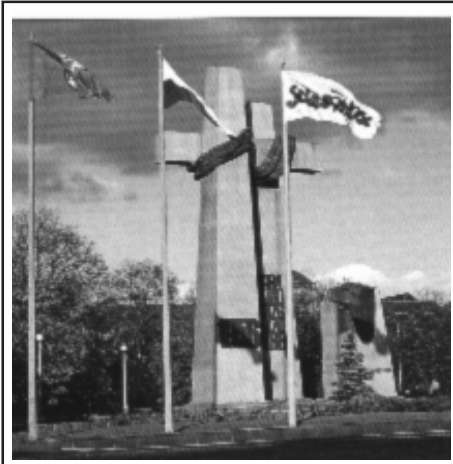
Intensywne wykłady z języka polskiego, historii polskiej i powszechnej, a także zajęcia praktyczne uzupełniano dobrze dobranymi wycieczkami krajoznawczymi. Ich celem było zapoznanie uczestników Letniej Szkoły (a było ich w tym roku 73 z 18 krajów świata) ze wszystkim, co godne uwagi w stolicy Wielkopolski - Poznaniu i województwie.

Uczestnicy warsztatu dziennikarskiego, a wśród nich reprezentant Charkowa, zwiedzili redakcje czołowych gazet regionalnych: „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej”. W związku ze zbliżającą się 750. rocznicą nadania miastu praw miejskich redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizuje liczne konkursy, m.in. na najlepszy projekt zorganizowania

święta jubileuszowego. Zwycięski projekt zostanie zrealizowany, a jego autor będzie nagrodzony podróżą do Grecji.

Poznań - to jedno z najlepiej rozwijających się polskich miast, centrum naukowe, kulturalne i przemysłowe, znane w całej Europie z organizowanych tu już od 80 lat Międzynarodowych Targów Poznańskich, przepięknego Starego Rynku z renesansowym ratuszem i Malty – najnowocześniejszego w Polsce ośrodka sportów wodnych (fot. 1).

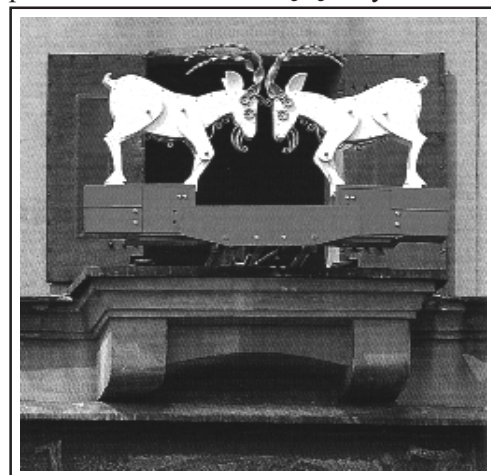
Już w średniowieczu Poznań był, obok Gniezna i Kruszwicy, jednym z filarów powstającego państwa polskiego. Dwa lata po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa (966r.) założono tu pierwsze na ziemiach polskich biskupstwo i zbudowano katedrę, która później stała się miejscem pochówku królów i książąt z dynastii Piastów. W 1253 r. Poznań otrzymał prawa miejskie.



Położony na skrzyżowaniu szlaków handlowych, szybko stał się ośrodkiem rzemiosła i handlu.

W czasie zaborów stawiał stanowczy opór wojskom pruskim – zorganizowane przez Poznaniaków Powstanie Wielkopolskie przyniosło wolność prawie całemu regionowi. Do dzisiaj każda rocznica zwycięstwa jest obchodzona niezwykle uroczysto.

Poznań znany jest również z powstania robotników, które wybuchło w fabryce im. Cegielskiego w 1956r. W walce o godne życie zginęli wtedy młodzi poznaniacy, których odwagę i poświęcenie upamiętnia pomnik



Poznańskiego Czerwca, znajdujący się w centrum miasta, na Placu Adama Mickiewicza (fot. 2).

Współczesny Poznań to tysiące studentów, przyjeżdżających do stolicy Wielkopolski z całego kraju, to teatry i kina (w tym dwa multikina: w jednym znajduje się 8 sal, w drugim 22, projekcje filmowe odbywają się we wszystkich salach jednocześnie), to wreszcie znany na całym świecie Międzynarodowy Festiwal Teatralny, organizowany co roku na Malcie. Współczesny Poznań to również dziesiątki banków, setki przedsiębiorstw, tysiące firm, które mają możliwość zaprezentowania się na corocznych targach. To przepięknie odrestaurowana Starówka ze znanymi w całej Polsce koziołkami, które trykają się każdego dnia w południe (fot. 3)

Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji Poznania. Najlepiej wiedzą o tym ci, którzy mieli możliwość zobaczyć miasto na własne oczy.

Igor Mackiewicz



Stary Marych - najnowszy pomnik w Poznaniu

Odpoczynek w Sierakowie

W czerwcu 2001r. w Poznaniu zebrała się młodzież z różnych krajów Europy, m.in. z Węgier, Szwecji, Ukrainy i Rosji. Po tygodniowym pobycie w stolicy Wielkopolski pojechaliśmy do Sierakowa, jednego z najpiękniejszych ośrodków wypoczynkowo- rekreacyjnych, położonego ok. 70 km. na północny zachód od Poznania. Liczne jeziora, rozległe lasy, różnorodna baza noclegowa, znakowane szlaki turystyczne (piesze i rowerowe) zachęcają do uprawiania turystyki i sportu w tym rejonie.

Czym zajmowaliśmy się po przyjeździe? Rano gimnastyka, potem pływanie w jeziorze, windsurfing. Kiedy po raz dwudziesty, trzydziesty lądujesz w wodzie, zaczynasz w końcu rozumieć, o co w tym wszystkim chodzi. Oprócz tego konna jazda, pływanie łódką i mecz siatkówki, w którym drużyna składająca się z Ukraińców, Mołdawian, Rosjan i Białorusinów pokonała drużynę szwedzko- macedońsko- węgierską. Był jeszcze bowling, hokej na trawie, koszykówka. Ech! Czego tam nie było! Morze wrażeń i przygód.

Oprócz sportu zaproponowano nam również zwiedzanie muzeów Sierakowa, np. Zamek Opalińskich, w którym dziś mieści się muzeum tego świetnego rodu. Umieszczono tam pięć siedemnastowiecznych, pięknie odrestaurowanych sarkofagów. Najstarszy z nich to sarkofag wojewody poznańskiego Piotra Opalińskiego, który nabył Sieraków w 1591 roku.

Na obozie odbywały się również zajęcia z języka polskiego, które bardzo pomogły dzieciom do tej pory

znającym tylko kilka słów po polsku. I chociaż Sieraków jest maleńki (liczy sobie zaledwie 8 tysięcy mieszkańców), bardzo się nam tam podobało.

Na początku pobytu w Sierakowie przeprowadzono konkurs na najlepszą prezentację swojego kraju. Trzeba było przedstawić strój narodowy, piosenkę, taniec,



wiersz, flagę i przepis kulinarny. Wszyscy starali się wypaść jak najlepiej, ale zwyciężyła połączona drużyna Ukrainy i Mołdowy. Podziw komisji wzbudził zwłaszcza nasz wianek z niebieskich i żółtych kwiatków, którego wykonanie zajęło nam pół dnia. Oczywiście zwycięzcy otrzymali nagrody, co było miłym zakończeniem całej imprezy.

Katia Górowa

„Tu nie ma obcych”

Na początku lipca odbył się w Poznaniu III Międzynarodowy Zlot Młodzieży Polskiej „Orle Gniazdo”. Impreza organizowana jest co dwa lata, a po raz pierwszy odbyła się w 1997r.

Zlot był bardzo dobrze zorganizowany. Na każdy dzień organizatorzy zrobili rozkład tak, żeby młodzież nie nudziła się. I to im się udało. Chodziliśmy do muzeum, na koncerty, do kręgielni, jeździliśmy na koniach, na rowerach, pływalismy kajakami.

Oprócz tych rozrywek były organizowane warsztaty. Na warsztatach wikliniarstwa można było opanować „całą” sztukę plecienia z wikliny w ciągu trzech dni. Pod czujną opieką zawodowców uczestnicy warsztatu sprawnie wyplatali koszyczki. Zajęcia odbywały się nad jeziorem,

bo do tej pracy potrzeba dużo miejsca, a wiklinę trzeba cały czas moczyć.

Nie próżnowali też uczestnicy warsztatu fotograficznego. Jako podstępni paparazzi, zawsze byli gotowi do zrobienia zdjęcia. Aparaty pstrykały w dzień i w nocy.

Wielu było chętnych do udziału w warsztacie tanecznym, gdzie z zapalem wykonywano tańce współczesne i ludowe. Prawie wszyscy tańczyli boso. Skutkiem tego były częste lądowania na podłodze.

Piękne obrazy, którymi mogliśmy zachwycać się na wystawie, były wynikiem pracy warsztatu plastycznego.

Mnie najbardziej spodobał się warsztat dziennikarski, którego kierowniczką była pani Agata Ławniczak. Opowiadała różne ciekawe historie z życia

dziennikarskiego, dawała nam porady. Każdy uczestnik tego warsztatu napisał artykuł do gazety „Nie ma obcych”. W moim artykule, zatytułowanym „Gdzie oni są i gdzie mieszkają” spróbowałem pokazać problemy Polaków na obczyźnie.

Czas minął szybko. Byliśmy zdziwieni, że to już koniec zlotu. Każdy warsztat prezentował swoje osiągnięcia:

koncert, wystawa obrazów i wyplatanych koszyków, rzeźby i oczywiście gazeta.

Kiedy nadeszła pora pożegnania, widziałem w oczach łzy mówiące o tym, jak ciężko żegnać się z nowymi przyjaciółmi.

Udział w zlocie „Orle Gniazdo” był bardzo pouczający



i wszyscy na pewno długo będą wspominać to spotkanie.

W imieniu charkowskich uczestników imprezy chciałbym gorąco podziękować organizatorom zlotu, czyli poznańskiemu oddziałowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za miłą atmosferę, doskonałą organizację i troskliwą opiekę.

Jurij Erdik

Na festiwalu im. Marii Konopnickiej

Historia spotkań z poezją Marii Konopnickiej w Przedborzu i Górach Mokrych sięga roku 1980. W tym roku dla upamiętnienia 70. rocznicy śmierci poetki, Zarząd Towarzystwa im. M. Konopnickiej w Górach Mokrych zorganizował ogólnopolskie spotkania z jej poezją. W bieżącym roku mija 10 lat od momentu przyjazdu do Przedborza pierwszych uczestników zagranicznych.

X Światowy festiwal, który odbył się w terminie 11 – 16 sierpnia, zebrał 280 uczestników z całego świata. Chiny, Turcja, Rumunia, Litwa, Łotwa, Białoruś, Rosja i Ukraina skierowały swoich reprezentantów do Przedborza.

To uroczne miasteczko, położone nad Pilicą, na opadających ku rzece stokach Pasma Przedborsko-Małoskiego. Wokół przepiękne i bogate w grzyby lasy. To ten zakątek województwa łódzkiego, którego atutem jest klimat i bogata przyroda.

Eliminacje przechodziły w sześciu kategoriach: recytacja 6 – 11 lat, 12 – 15 lat, młodzież powyżej 15. roku życia, dorośli, zespoły i poezja śpiewana. W ciągu kilku dni przesłuchania uczestników odbywały się w obecności mieszkańców miasta i okolicznych wsi.

Doświadczeni jurorzy, aktorzy i muzycy oceniali

występy i przyznawali nagrody.

Życzliwość organizatorów, ciepła i przyjazna atmosfera na festiwalu, emocje występujących – to wszystko na długo zostanie w mojej pamięci.

Ostatni dzień konkursu przyniósł wiele wrażeń. Najpierw wycieczka do Częstochowy, gdzie wszyscy mieli możliwość uczestniczyć we Mszy św. w klasztorze na Jasnej Górze, przed obrazem Najświętszej Matki Boskiej, wieczorem – uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień, dyplomów, nagród pieniężnych i rzeczowych (przepięknych albumów wręczanych przez kandydatów na posłów).

Żegnając się z panią Małgorzatą Błaszczyk, dyrektor Domu Kultury w Przedborzu, umówiliśmy się z moimi nowymi kolegami na spotkanie w przyszłym roku.

Eugeniusz Kozeniaszew
Od redakcji. Charkowianie nieczęsto uczestniczą w festiwalu w Przedborzu. W tym roku nasze miasto reprezentował Eugeniusz Kozeniaszew, który za recytację dwóch wierszy Marii Konopnickiej otrzymał wyróżnienie. Jego interpretacja została zauważona przez jury, które wysłuchało aż 42 uczestników w tej kategorii wiekowej. Gratulujemy!

Kącik poezji**Hymn Poznania****Igor Mackiewicz***Z okazji 750 rocznicy lokacji*

Miasto warte poznania,
Tyś nad Wartą powstało,
W dziejach Polski i świata
Imię twoje zabrzmiało.

Nade wszystko lubione
Jesteś przez poznaniaków,
Wielkopolski stolico,
Ty – nadzieja Polaków.

Stary Marych na placu
Pędzi swoim rowerem,
A w „Cegielskim” pracują
Uporczywie i szczerze.

Hymnu Państwa Polskiego
Autor cicho spoczywa
Jego słowa do serca
Przemawiają tak żywo:

„Jak Czarnecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze...”

Poznań – jesteś cudowny:
Miasto handlu, nauki,
Tyś prawdziwym edenem
I artyzmu, i sztuki.

Miasto warte poznania,
Tyś nad Wartą powstało,
W dziejach Polski i świata
Imię twoje zabrzmiało.

**1842 - 1910****Maria Konopnicka****Pieśń o domu...**

Kochasz ty dom, rodzinny dom
Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,
Szumem swych lip wtórzy twym snom,
A ciszą swą koi twe łyzy?

Kochasz ty dom, ten stary dach,
Co prawi baśń o dawnych dniach,
Omszałych wrót rodzinny próg,
Co wita cię z cierniowych dróg?

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń
Skoszonych traw i pługowych zbóż,
Wilgotnych olch i dzikich róż,
Co głogom kwiat wplatają w skroń?

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,
Co szumów swych potężny śpiew
I duchów jęk, i wichrów chór,
Przelewa w twą kipiącą krew?

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co wpośród burz, w zwątpienia dnie,
Gdy w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swym ocala cię?

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złóż!..

Kuchnia polska**Placki ziemniaczane z farszami****Placki**

- ✓ 80 dag ziemniaków,
- ✓ 1 cebula (10dag),
- ✓ 1 jajko,
- ✓ 1-2 łyżki mąki pszennej,
- ✓ sól,
- ✓ do smażenia - 6 łyżek oleju.

Ziemniaki i cebulę obrać, umyć i zetrzeć na tarce, połączyć z jajkiem, mąką oraz solą i starannie wymieszać.

Masę podzielić na cztery części i usmażyć na rozgrzanym oleju 4 duże placki lub 12 małych. (4 porcje)

**Z gulaszem wołowym**

- ✓ 40 dag mięsa wołowego bez kości
 - ✓ 1 cebula (7dag)
 - ✓ po 1/2 papryki żółtej i zielonej (12 dag)
 - ✓ 1/2 szklanki bulionu instant
 - ✓ 2 1/2 łyżki oleju
 - ✓ 2 łyżki szczypiorku
 - ✓ 1 łyżka mąki pszennej,
- ziele angielskie, sól, pieprz.

Mięso umyć, pokroić kostkę i zrumienić na 2 łyżkach oleju. Cebulę obrać, pokroić w półplasterki, zeszklić na pozostałym oleju i dodać do mięsa. Oprószyć mąką, chwilę smażyć, zalać bulionem dodać pieprz, sól oraz ziele angielskie i dusić 1 godz. 30 min. Papryki umyć, oczyścić z gniazd nasiennych, pokroić w kostkę, dodać do mięsa, dusić jeszcze 15 min. Na końcu włożyć szczypiorek i wymieszać. Na połowie każdego placka nałożyć farsz i przykryć drugą połową.

Z sosem mięsno- pomidorowym

- ✓ 30 dag mielonego mięsa wieprzowego
 - ✓ 1 cebula (10 dag)
 - ✓ 2 zmiążdżone ząbki czosnku
 - ✓ 1 puszka pomidorów pellati (40 dag)
 - ✓ 2 łyżki śmietany 22-procentowej
 - ✓ 2 łyżki oleju
 - ✓ 2 łyżki natki pietruszki
- sól, pieprz.

Cebulę obrać i posiekać. Mięso smażyć na oleju 10 minut, dodać cebulę i smażyć jeszcze 3 min. Dodać przyprawy, czosnek i pomidory razem z zalewą.

Wymieszać i dusić 20 min. Na końcu dodać śmietanę i natkę pietruszki. Placki przełożyć sosem.

**Gazetę „Polonia Charkowa”
finansuje Senat RP oraz
Fundacja Pomocy Polakom
na Wschodzie**

Zespół Redakcyjny:

Józefa Czernijenko (redaktor naczelny),
Diana Krawczenko, Sylwia Biesaga, Greta Erdik,
Lidia Studzińska, Igor Mackewicz

Opracowanie komputerowe: Oleg Czernijenko

Adres redakcji

Ukraina 61057 Charków
ul Puszkinskaja 32 m. 3a

Adres dla korespondencji:

61202 Ukraina
Charków pr. Pobiedy 48 m. 295
Tel. 038 (0572) 36 65 72
Tel/fax 038 (0572) 36 65 73

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego. Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Redakcja nie zwraca nadesłanych maszynopisów i zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w tekście

